

WÓDZ W OPRESJI, CZYLI RAMZES II POD KADESZ

Bronisław Szubelak

ABSTRACT

LEADER IN DISTRESS THAT IS RAMSES II AT KADESH

Ramses II, in the king's fifth regnal year, invaded Hittite territory intending to take the city of Kadesh on the Orontes. The Hittite king Muwatallis II, prepared to stop him with a large army, including allied contingents. Ramses' army marched from Egypt and in one month had gathered perhaps as many as 20 000 men, composed of four divisions of 5000. Each of the divisions consisted of 500 chariots and infantry; they were named after the gods: Amon, Re, Ptah, Seth. King Muwatallis' army consisted of 8000 to 37 000 men. The Hittite chariots numbered around 3500 machines in a force of about 10 000 men. Each of the 2500 Egyptian chariots were served by a crew of two and were a firing platform for archers; they were light and flexible. The Hittite chariots were heavier, crewed by three (a driver, soldier and shield-bearer) and presumably designed for shock attack. The Hittite king cunningly hid his army behind the mound on which the city of Kadesh was built. Assuming that the enemy had withdrawn, Ramses hurried towards Kadesh and set up camp. The 2500 Muwatallis' chariots charged out from hiding, scattering two Egyptian divisions. Ramses led his bodyguard and chariots in a desperate charge (like the pounce of a falcon) in an attempt to halt the Hittites, who looted the Egyptian camp before being driven out by fresh Egyptian troops (Nearinu, Ptah division). Ramses had won the battle but lost the war.

Key words: spies, ambush, chariots, chargé, Nearinu

Słowa kluczowe: szpiegzy, zasadzka, rydwany, szarża, Nearinu

W pierwszej ćwierci XIII wieku p.n.e. spór hetycko-egipski o panowanie w północnej Syrii zaognił się i obie zwaśnione strony zmobilizowały swoje armie w nadziei na definitywne rozstrzygnięcie konfliktu. Inicjatywa strategiczna należała do Egipcjan, którzy zmiierzali do zajęcia panującej nad okolicą twierdzy Kadesz. Problem polegał na tym, że planowali to uczynić, nie licząc się, wzorem lat poprzednich, z zorganizowanym oporem hetyckim, i niejako z marszu. Już w czwartym roku panowania Ramzesa II przygotowali do tego grunt, zajmując Kanaan, południową

Fenicję aż po Tyr i Byblos i wkraczając do Amurru, sąsiadującego z Kadesz¹. To bez wątpienia zaalarmowało Hetytów, którzy od wiosny następnego roku po forsownych zbrojeniach byli gotowi do działania. Zgromadzili potężne siły, przerzucili je do Syrii i rozbili obóz za Starym Kadesz, w odległości trzech kilometrów na północny wschód od Kadesz. W tym czasie (koniec kwietnia) Ramzes II maszerował z Egiptu, Drogą Horusa z Sile przez Synaj, dalej Kanaan i południową Syrię, aż do doliny Be-kaa, przez nią zaś nad Orontes.

Wcześniej jednak wydzielił jeden elitarny korpus i skierował na wybrzeże Amuru². Przemarsz trwał równy miesiąc i jak na standardy egipskie nie odbiegał od norm wyznaczonych jeszcze przez Totmesa III³. Ósmego dnia trzeciego miesiąca szemu (koniec maja), w piątym roku panowania, Ramzes dotarł w okolice Kadesz i rozbił obóz na wzgórzach.

Siły egipskie liczyły 20 000 wojowników podzielonych na cztery korpusy po 5000 ludzi i ponad 2000 rydwanów. Do każdego korpusu przydzielono 500 rydwanów, a dwuosobowe załogi stanowiły 20% jego stanu osobowego, czyli 1000 wojowników. Pozostali to łucznicy i piechota liniowa oraz tzw. biegacze, czyli lekkobrojni, których zadaniem była osłona własnych rydwanów, atakowanie wrogich oraz ewakuacja rannych załóg i koni z pola walki. W tej roli znakomicie sprawdzali się zwłaszcza najemnicy – Libijczycy i Szardanowie. Ci ostatni z czasem dadzą nazwę wszystkim biegnącym przy rydwanach. Pod Kadesz utożsamiani są z gwardią królewską czy nawet osobistą Ramzesa II. Zapomina się przy tym, że faraon miał gwardię egipską walczącą z rydwanów, a Szardanowie prawdopodobnie asystowali jej na polu walki jako biegacze. Wskazuje na to ich uzbrojenie: małe okrągłe tarcze, oszczepy lub krótkie włócznie oraz miecze⁴. Zatem wchodzili w skład gwardii, ale nie stanowili jej głównego komponentu, lecz uzupełnienie. Jak przystało na armię wschodnią, połowa żołnierzy egipskich to łucznicy, a 50% z nich stanowili Nubijczycy, zdolni wystrzelić pięć strzał w ciągu minuty⁵.

¹ A. Spalinger, *War in Ancient Egypt*, Malden MA 2005, s. 211; K. Kitchen, *Ramzes Wielki i jego czasy*, Warszawa 2002, s. 65.

² N. Stillman, N. Tallis, *Armies of the Ancient Near East 3000BC to 539BC*, Worthing 1984, s. 77; K. Kitchen, op.cit., s. 66; M. Oliphant, *Antyczny świat*, Warszawa 1993, s. 55; J. Tyldesley, *Ramzes Wielki*, Warszawa 2002, s. 89; korpus zabezpieczał wybrzeże z portem, przez który utrzymywano łączność z Egiptem, mógł też być gwarantem lojalności władcy Amurru Bentesziny, pozostawionym poprzedniego roku.

³ D. Dawson, *The First Armies*, London 2001, s. 139; A. Spalinger, op.cit., s. 212; B. Carey, *Wojny starożytnego świata – techniki walki*, Warszawa 2008, s. 31; być może jest to dowód na złożoność egipskiej logistyki.

⁴ P. Newby, *Warrior Pharaohs*, London 1980, s. 150 i nast.; B. Carey, op.cit., s. 31; D. Dawson, op.cit., s. 150, 224; J. Darnell, C. Manassa, *Tutankhamun's Armies*, New Jersey 2007, s. 64; B. Williams, *Ancient Egyptian War and Weapons*, Chicago 2003, s. 6, 19, 25; P. Cau, *Bitwy*, tłum. E. Maciszewska, K. Stecka, Warszawa 2008, s. 18 i nast.; N. Stillman, N. Tallis, op.cit., s. 9; ci ostatni uważają, że istniała tylko gwardia piesza złożona z Królewskich Dzielnych jako oddziału uderzeniowego oraz buntowniczych, jak ich określa Ramzes, Szardanów.

⁵ A. Buttery, *Armies and Enemies of Ancient Egypt and Assyria 3200BC to 612BC*, Goring by Sea 1975, s. 16; P. Newby, op.cit., s. 23.

Korpusy maszerowały jeden za drugim w odstępach wynoszących jeden iter, czyli ponad 10 km, rozrzucone na prawie 40 km, co budzi prawdziwą grozę u współczesnych analityków⁶. Należy jednak pamiętać o przepustowości ówczesnych traktów i problemach logistycznych. Nie bez znaczenia jest też fakt, że każdy korpus był samodzielną grupą operacyjną zmierzającą do punktu koncentracji wyznaczonego przez faraona. W przypadku oblężenia Kadesz mogło chodzić o otoczenie miasta szczelnym pierścieniem wojsk, zatem marszruta na końcowym etapie mogła być zróżnicowana.

Niedostateczne rozpoznanie terenu i przeoczenie znaków świadczących o pobycie w okolicy armii hetyckiej obciążają w pierwszej kolejności Ramzesa i jego sztab, a przede wszystkim wywiad. Tłumaczenie tego karygodnego zaniedbania młodością czy porywczym charakterem wojowniczego faraona albo wstrętem do podstępów wojennych, właściwych ludom Dziewięciu Łuków, czyli odwiecznym wrogom, jest nadużyciem⁷. Informacje o dyslokacji sił hetyckich czerpane od jeńców-szpiegów skutecznie wprowadziły w błąd Egipcjan i uspiły ich czujność, umożliwiając królowi Muwatallisowi II przejście inicjatywy taktycznej.

Dysponował on armią złożoną z 3500 rydwanów oraz piechoty liczącej, w zależności od szacunków, od 8000 do 37 000 walczących, ukrytą po wschodniej stronie Orontesu. Co najmniej połowa z ogólnej liczby rydwanów to rydwany hetyckie, obsadzone trójosobową załogą. W jej skład wchodził: uzbrojony woźnica, wojownik i tarczownik⁸. Pozostałe to kontyngenty ludów zależnych i sprzymierzonych w liczbie nieprzekraczającej jednorazowo 300 wozów z dwoma lub trzema osobami na pudle⁹. Elitarną formacją rydwanów była gwardia królewska używająca pancerzy płytkowych i hełmów brązowych zaopatrzonych w grzebień z końskiego włosia, zwana *meszedi* – być może występująca też pod nazwą *lulakki* bądź *kabiri* i szacowana, jak się wydaje przesadnie, na 12 000 wojowników. Piechota hetycka to stała armia rozlokowana w okresie pokoju w twierdzach pogranicznych imperium¹⁰.

Całość sił Muwatallisa ukrywała się za pasem zieleni porastającym prawy brzeg Orontesu (jeśli możliwe jest skoncentrowanie tak licznej armii na tak niewielkim obszarze pod bokiem wroga, bez jego wiedzy). Tymczasem dziewiątego dnia Ramzes wraz z korpusem Amona przekroczył bród na rzece, na wysokości miejscowości Szabtuna, a następnie lewy dopływ Orontesu (dziś Al-Mukadijah) i wkroczył na rów-

⁶ N. Stillman, N. Tallis, op.cit., s. 56; A. Spalinger, op.cit., s. 212; H. Woodhead, *Historia świata. Czas barbarzyńców 1500–600 p.n.e.*, Warszawa 1998, s. 91.

⁷ P. Newby, op.cit., s. 151; D. Dawson, op.cit., s. 148.

⁸ K. Kitchen, op.cit., s. 66; J. Tyldesley, op.cit., s. 89; B. Carey, op.cit., s. 33; R. Partridge, *Fighting Pharaohs*, Manchester 2002, s. 249; A. Buttery, op.cit., s. 16; P. Newby, op.cit., s. 150.

⁹ O. Langenbach, *Aufbau und Organisation der ägyptischen Streitwagentruppe* [w:] *Militargeschichte des pharaonischen Ägypten*, hrsg. R. Gundlach, C. Vogel, Paderborn 2009, s. 346 i nast.; P. Buttery, op.cit., s. 14, 16; D. Dawson, op.cit., s. 149; R. Partridge, op.cit., s. 247; M. Healy, *Qadesh 1300BC*, Oxford 1993, s. 75; wielu syryjskich sojuszników Hetytów trwało przy tradycji huryckich *marijannu*, używając dwuosobowych rydwanów i taktyki walki zbliżonej do egipskiej, dlatego nie mieszano ich z zaprzęgami hetyckimi.

¹⁰ N. Stillman, N. Tallis, op.cit., s. 149; A. Buttery, op.cit., s. 14; N. Sandars, *The Sea Peoples*, London 1985, s. 32.

ninę Kadesz. Za nim w sporej odległości podążał korpus Re, dalej maszerował korpus Ptaha, a na końcu prawdopodobnie korpus Seta. Kiedy korpus Amona przystępował do budowy obozu na północny wschód od Kadesz, pojmami zwiadowcy z plemienia Szasu ujawnili obecność armii hetyckiej. W tym czasie korpus Re znajdował się w widłach rzeki i jej dopływu, a pozostałe szykowały się do przejścia brodu pod Szabtuna. Zaalarmowany Ramzes ponaglił maszerujące oddziały, wysyłając do nich wezyra. W tym momencie 2500 rydwanów hetyckich przekroczyło Orontes brodem powyżej twierdzy i uderzyło na korpus Re, rozpraszając go i zmuszając do ucieczki¹¹. Niedobitki, głównie, jak się wydaje, rydwany z synami faraona pełniącymi honorowe funkcje dowódcze, wpadły do obozu, siejąc panikę w obliczu nadjeżdżających łukiem od południowego zachodu Hetytów. Część oddziałów haniebnie zdezerterowała, ale Ramzes zgromadził pod swoim dowództwem rydwany, przede wszystkim gwardię i to, co pozostało z wozów korpusu Amona oraz Re. Wbrew zapewnieniom o tym, że podjął walkę sam wraz z wiernym woźnicą Menną, musiał dysponować sporą formacją liczącą zapewne kilkaset wozów bojowych. Wyprowadził ją z obozu i od północnego zachodu przeprowadził kontratak, uderzając na tyły szturmujących i plądrujących zachodnią część egipskiego obozu Hetytów niczym *szonek sokoła*¹².

Nawiązuje tu do tradycji religijnej identyfikującej faraona z Horusem pod postacią sokoła, czego wizualnym przejawem była zbroja łuskowa w kształcie ptasich skrzydeł opasujących tułów Ramzesa¹³. Wiąże się to także z taktyką walki rydwanów egipskich, wykorzystującą prędkość i wysoką manewrowość wynikającą z ramowej konstrukcji, przesunięcia osi na tył pudła oraz elastycznego mocowania dyszla. Wóz był zasadniczo platformą strzelecką dla łuczника używającego łuku kompozytowego. Poruszał się z prędkością optymalną 20 km/h wzdłuż frontu wrogich wojsk, zasypując przeciwnika strzałami i dziesiątkując jego szeregi. Szarżował jedynie na rozbite oddziały znajdujące się w fazie dezercji z pola bitwy. Słabo wyszkolona załoga osiągała 80% skuteczność strzału na dystansie poniżej 20 m, podczas gdy profesjonalności trafiali dziewięć z dziesięciu celów w półminucie na dystansie do 180 m¹⁴. Warunkiem powodzenia akcji i zachowania życia załogi i zwierząt było utrzymanie dużej prędkości oraz odpowiedniej odległości od przeciwnika, a także tumany kurzu skutecznie chroniące przed łucznikami¹⁵. Rydwany w boju przypominały, zdaniem Dawson, nowożytny okręty liniowe, gdyż formowały szereg linearny często złożony z kilku rzędów i przy strzelaniu ustawiały się burtą do przeciwnika. Mogły ga-

¹¹ J. Tyldesley, op.cit., s. 93 i nast.; P. Newby, op.cit., s. 154; R. Partridge, op.cit., s. 252; N. Stillman, N. Tallis, op.cit., s.78; M. Healy, *Qadesh*, s. 58 i nast.

¹² A. Gardiner, *The Kadesh Inscriptions of Ramesses*, Oxford 1960, s. 216, 281; A. Spalinger, op.cit., s. 216; P. Vandenberg, *Ramzes Wielki*, tłum. G. Korzeniowski, Warszawa 2004, s. 71, 74; M. Oliphant, op.cit., s. 54; B. McDermott, *Warfare in Ancient Egypt*, Sutton 2004, s. 101.

¹³ A. Gardiner, s. 78; T. Newark, *Ancient Armies*, Concord 2000, s. 12 i nast.

¹⁴ J. Keegan, *Historia wojen*, Warszawa 1998, s. 170 i nast.; Y. Yadin, *The Art of Warfare in Biblical Lands*, London 1963, s. 196; S. Anglim, P. Jestice, R. Rice, S. Rusch, J. Serrati, *Fighting Techniques of the Ancient World*, London 2002, s. 84; często woźnica obwiązywał lejce wokół pasa i pełnił funkcję drugiego łuczника, jak Menna.

¹⁵ J. Ellis, *Cavalry*, Barnsley 2004, s. 8; R. Gabriel, *Soldiers Lives Through History*, Westport 2007, s. 87; A. Millard, *Going to War in Ancient Egypt*, London 2000, s. 11.

lopować wokół szyku wroga, strzelając, bądź w dwóch grupach obchodzić flanki, a w przypadku niepowodzenia oddalić się, przegrupować i uderzyć ponownie. To zapewne miał na myśli Ramzes, mówiąc o sześciu szarżach na pozycje wroga¹⁶.

Wzmocniony dodatkowo przybyłymi właśnie jako forpoczta rydwanami korpusu Ptaha, zepchnął część rydwanów hetyckich nad dopływ Orontesu. W międzyczasie Muwatallis, widząc uwikłanie własnych sił w walkę o obóz, zdecydował się na rzucenie do boju pozostałych rydwanów trzymanyh w odwodzie. Tak więc 1000 wozów obsadzonych przez kwiat arystokracji rodzimej i obcej, *dzieci i braci* króla, pokonało bród na rzece poniżej Kadesz i skierowało się wprost na obóz egipski. Wówczas z północnego wschodu wkroczył na teren działań korpus z Amurru, określany jako *nearinu*¹⁷.

Semickie słowo *nearinu* oznacza młodego wojownika bądź zwykłego, prostego wojownika i może odnosić się do nacji syryjskiej, kananejskiej czy hebrajskiej. Idąc tym tokiem myślenia, większość badaczy charakteryzuje *nearinu* jako V korpus złożony z 2000–5000 Semitów sojuszników bądź najemników¹⁸. Tymczasem źródła wymieniają tylko cztery korpusy, a większość piszących nie kwestionuje liczebności armii egipskiej określanej na 20 000. Czy zatem nie warto raz jeszcze rozważyć sugestii, że mamy do czynienia z egipską formacją wydzieloną z sił głównych? Przemawia za tym wygląd żołnierzy na płaskorzeźbach upamiętniających bitwę, a także typowo egipska struktura organizacyjna, czyli piechota osłaniana przez rydwany. Jedynym członem, który rzekomo nie zdążył na pole bitwy, był korpus Seta rekrutowany we wschodniej Delcie, gdzie element semicki mógł dominować. Przyjmując, że to on jest *nearinu*, wyjaśniamy zagadkową nieobecność korpusu posiłkowego w źródle i jednocześnie wskazujemy na znakomitą koordynację działań Ramzesa II, ściągającego brakującą siłę z odległości 121 km, dokładnie o czasie.

Nearinu z rydwanami Ramzesa wzięli w kleszcze zarówno Hetytów wypartych z obozu, jak i nadchodzące 1000 rydwanów i zepchnęli wroga do rzeki poniżej Kadesz. W tym samym czasie nadciągnęły wreszcie od południa oddziały korpusu Ptaha i zmusiły resztę operujących przy odnodze rydwanów hetyckich do ucieczki za Orontes. W trakcie przeprawy przez rzekę spora część elitarnych załóg drugiego rzutu rydwanów utonęła pod ciężarem zbroi, nie mogąc wdrapać się na wysoki wschodni brzeg. Niedobitki znalazły schronienie w Kadesz, wciągane linami na mury z uwagi na szczelnie zamknięte wrota. Lista poległych po stronie hetyckiej wymienia: dwóch braci króla, w tym jednego o imieniu Sippacylis, dowódcę gwardii przybocznej, czterech dowódców oddziałów rydwanów, sześciu wysokiej rangi wodzów, sekretarza

¹⁶ D. Dawson, op.cit., s. 148 i nast.

¹⁷ M. Healy, *Qadesh*, s. 71, 76; N. Stillman, N. Tallis, op.cit., s. 78; D. Dawson, op.cit., s. 140; M. Healy, *New Kingdom Egypt*, Oxford 1992, s. 53; dowódcami drugiego rzutu rydwanów było dwóch młodszych braci Muwatallisa.

¹⁸ J. Tyldesley, op.cit., s. 91; A. Spalinger, op.cit., s. 2, 29; D. Dawson, op.cit., s. 141; P. Vandenberg, op.cit., s. 76 i nast.; A. Buttery, op.cit., s. 13, 16; ten ostatni uważa *nearinu* za młodych żołnierzy, świeżo wcielonych rekrutów egipskich.

królewskiego oraz dwóch nosicieli tarcz¹⁹. Wygląda to na małą apokalipsę i świadczy o dotkliwych stratach w elitarnych formacjach rydwanów. Przyczyną tego stanu rzeczy, oprócz wody, mogła być specyficzna taktyka walki, która mimo wyraźnej przewagi liczebnej doprowadziła do klęski. Jak twierdzi Gabriel, prędkość i zwrotność w trudnych warunkach terenowych Anatolii nie odgrywały większej roli, jeśli idzie o rydwany. Ich zadaniem było wykonać z zasadzki niespodziewany atak i natychmiast przejść do walki bezpośredniej, wykorzystując siłę zmasowanego ataku, szczególnie na flankach. Trójosobowa osada wyposażona w broń zaczepną i odporną była wyszkolona do walki wręcz. Sam rydwan miał solidną konstrukcję z litego drewna, większą platformę i oś centralnie usytuowaną pod pudłem, co świadczy o tym, że był znacznie wolniejszy od egipskiego. Nie do końca jasne jest, czy hetyckie załogi używały łuków kompozytowych na szeroką skalę, gdyż na płaskorzeźbach egipskich ukazane są z włóczniami²⁰.

Dziesiąty dzień rozpoczął się być może od drobnych utarczek, ale rychło przybyli do obozu egipskiego posłowie Muwatallisa II i zaproponowali rozejm na zasadzie *status quo ante bellum*. Ramzes zapewne chętnie zgodził się na przerwanie walki, lecz warunków przyjąć nie mógł, gdyż odbierały mu one zwycięstwo. Nie zamierzał też kontynuować działań zbrojnych z kilku powodów. Atak przez rzekę pod okiem silnych formacji piechoty hetyckiej byłby samobójstwem, choćby z uwagi na doświadczenia dnia poprzedniego. Twierdza Kadesz, położona na wysokim wzgórzu w widłach rzeki i jej dopływu, z dodatkowo przekopanym między nimi kanałem, obsadzona liczną załogą, zapowiadała długie i krwawe oblężenie. Wreszcie wydłużone linie komunikacyjne i skomplikowany system logistyczny nie sprzyjały pobytowi w północnej Syrii. Podobnie jak przedłużająca się nieobecność faraona i jego armii nie służyła bezpieczeństwu państwa. Jeśli dodamy do tego znaczące straty w ludziach, nie dziwi decyzja o natychmiastowym odrocie do Egiptu. Zanim to jednak nastąpiło, władca surowo ukarał jednostki i dowódców, którzy splamili się tchórzostwem na polu bitwy, nie posuwając się chyba jednak do decyzji na oczach wroga, jak sugerują Healy i Tyldesley²¹.

Ocena działań królów jako naczelnych wodzów w całej kampanii oraz w samej bitwie znacznie odbiega od funkcjonującego w literaturze stereotypu. Większość badaczy, zrażona propagandowym wydźwiękiem tekstów i ikonografii egipskiej, uważa je za próbę tuszowania poniesionej klęski i pomnik megalomanii Ramzesa II. Dodatkowo utwierdza ich w tym przekonaniu polityczny skutek kampanii w postaci przejęcia kontroli nad północną Syrią przez Hetytów. Tymczasem na tle rywała styl

¹⁹ M. Healy, *Qadesh*, s. 76; K. Kitchen, op.cit., s. 70 i nast.; R. Partridge, op.cit., s. 253 i nast.; N. Sandars, op.cit., s. 32; M. Healy, *New Kingdom Egypt*, s. 53; R. Laffont, *The Ancient Art of Warfare*, vol. 1, New York 1969, s. 25; P. Cau, op.cit., s. 21.

²⁰ R. Gabriel, op.cit., s. 88; D. Dawson, op.cit., s. 148; A. Buttery, op.cit., s. 16; trzecia część załóg hetyckich rydwanów to woźnice, ale oni także mogli walczyć wręcz przy użyciu czekana czy miecza.

²¹ N. Stillman, N. Tallis, op.cit., s. 78; P. Vandenberg, op.cit., s. 85; M. Healy, op.cit., s. 53; K. Kitchen, op.cit., s. 71; R. Partridge, op.cit., s. 255; J. Tyldesley, op.cit., s. 95; M. Healy, *Qadesh*, s. 53, 80.

dowodzenia młodego faraona można określić jako błyskotliwy – mimo kardynalnych błędów, jakimi były szwankujące rozpoznanie terenu przed bitwą i nieumiejętność lokalizacji wrogiej armii. Muwatallis nie poraża talentami dowódczymi – pomimo zręcznego przejęcia inicjatywy taktycznej na początku starcia nie potrafił tego wykorzystać. Podobnie jak znacznej przewagi liczebnej czy potencjału uderzeniowego własnych sił w starciu z lekkozbrojnym przeciwnikiem. Nie grzeszył też odwagą osobistą, choć to akurat nie jest *conditio sine qua non*. Inaczej Ramzes, który walczył w pierwszej linii, wykazując imponujący hart ducha i biegłość w posługiwaniu się orężem, a jednocześnie duże zdolności przywódcze. Potrafił w mgnieniu oka ocenić sytuację na polu bitwy i błyskawicznie podjąć działanie z dużym wyczuciem czasu, jak w przypadku kontrofensywy będącej prawdziwym majstersztykiem. Koncentracja sił i koordynacja działań poszczególnych członów armii wbrew obiegowej opinii też budzą szacunek. Odzyskanie inicjatywy taktycznej, zepchnięcie Hetytów do defensywy i pozbawienie ich siły uderzeniowej w postaci rydwanów wskazują na zasłużone zwycięstwo Ramzesa II w bitwie pod Kadesz.

BIBLIOGRAFIA

Źródło:

Gardiner A., *The Kadesh Inscriptions of Ramesses*, Oxford 1960.

Opracowania:

Anglim S., Jestice P., Rice R., Rusch S., Serrati J., *Fighting Techniques of the Ancient World*, London 2007.

Buttery A., *Armies and Enemies of Ancient Egypt and Assyria 3200BC to 612BC*, Goring by Sea 1975.

Carey B., *Wojny starożytnego świata – techniki walki*, tłum. M. Łakomy, Warszawa 2008.

Cau P., *Bitwy*, tłum. E. Maciszewska, K. Stecka, Warszawa 2008.

Darnell J., Manassa C., *Tutankhamun's Armies*, New Jersey 2007.

Dawson D., *The First Armies*, London 2001.

Ellis J., *Cavalry*, Barnsley 2004.

Gardiner A., s. 78; Newark T., *Ancient Armies*, Concord 2000, s. 12 i nast.

Gabriel R., *Soldiers Lives Trough History*, Westport 2007.

Healy M., *New Kingdom Egypt*, Oxford 1992.

Healy M., *Qadesh 1300 BC*, Oxford 1993.

Keegan J., *Historia wojen*, tłum. G. Woźniak, Warszawa 1998.

Kitchen K., *Ramzes Wielki i jego czasy*, tłum. A. Ćwiek, Warszawa 2002.

Laffont R., *The Ancient Art of Warfare*, vol. 1, New York 1969.

Langenbach O., *Aufbau und Organisation der agyptischen Streitwagentruppe* [w:] *Militargeschichte des pharaonischen Agypten*, hrsg. R. Gundlach, C. Vogel, Paderborn 2009.

McDermott B., *Warfare in Ancient Egypt*, Sutton 2004.

- Millard A., *Going to War in Ancient Egypt*, London 2000.
- Newark T., *Ancient Armies*, Concord 2000.
- Newby P., *Warrior Pharaohs*, London 1980.
- Oliphant M., *Antyczny świat*, tłum. P. Bieliński, Z. Szafranski, B. Kaim, S. Wierzbicka-Pawłowska, K. Lewarkowski, T. Sarnowski, M. Ziółkowski, Warszawa 1993.
- Partridge R., *Fighting Pharaohs*, Manchester 2002.
- Sandars N., *The Sea Peoples*, London 1985.
- Spalinger A., *War in Ancient Egypt*, Malden, MA 2005.
- Stillman N., Tallis N., *Armies of the Ancient Near East 3000BC to 539BC*, Worthing 1984.
- Tyldesley J., *Ramzes Wielki*, tłum. E. Witecka, Warszawa 2002.
- Vandenberg P., *Ramzes Wielki*, tłum. G. Korzeniewski, Warszawa 2004.
- Williams B., *Ancient Egyptian War and Weapons*, Chicago 2003.
- Woodhead H., *Historia świata, Czas barbarzyńców 1500–600 p.n.e.*, tłum. W. Melech, Warszawa 1998.
- Yadin Y., *The Art of Warfare in Biblical Lands*, London 1963.

